

RADBOUD UNIVERSITY NIJMEGEN

1. Kierunek studiów

Psychologia, Teologia, Filologia klasyczna, Ochrona środowiska,

2. Jak dokładnie dokumenty zostały wysłane do uczelni zagranicznej? Kiedy?

Na miesiąc przed wyjazdem:

- learning agreement
- the application form International Student Network (ISN) Orientation Activities
- transcript of grades
- zdjęcie paszportowe
- kopia paszportu
- dane personalne
- zaświadczenie o znajomości języka
- request for accommodation

3. Jak ustalał/a Pan / Pani przedmioty w *Learning Agreement* przed wyjazdem oraz po wyjeździe i gdzie można je było znaleźć (Internet, koordynator zagraniczny, BWZ KUL, pakiety ECTS, etc.)?

Learning agreement ustalany jest przed wyjazdem z koordynatorem na uczelni macierzystej. Przedmioty, które odbędą się w danym semestrze znalazłam na stronie internetowej uczelni zagranicznej, wybrałam kilka z nich, którymi byłam zainteresowana i udałam się na spotkanie z koordynatorem, aby ostatecznie wybrać i podpisać dokument. Zatwierdzony LA można jednak zmienić po przyjeździe na uczelnie zagranicznej, należy jednak pamiętać, aby kontaktować się z koordynatorem KUL-u drogą mailową w tej sprawie.

Przed wyjazdem skontaktowałam się ze mną koordynator z uczelni zagranicznej podając linki, gdzie mogłam znaleźć wszystkie przedmioty. Po przyjeździe do Nijmegen okazało się, że w pierwszej wersji LA 2 przedmioty spośród wybranych są po holendersku. Musiałam je zamienić. Koordynator zagraniczny był bardzo pomocny i życzliwy. Radboud nie prowadzi zajęć na filologii klasycznej po angielsku, student klasyki ma do dyspozycji wyłącznie tutoriale u przyjmujących go profesorów. Dlatego wypełniając *Learning Agreement* nie należy szukać zajęć w bazie Radboud'u tylko wpisać tutorial grecki/łaciński, seminarium greckie/łacińskie albo colloquium greckie/łacińskie, w zależności od indywidualnych planów studenta i za poradą koordynatora instytutowego KUL. Po przyjeździe można dodać do planu jakieś angielskojęzyczne zajęcia na innych wydziałach albo coś na nie wymienić. Sekretariat Koordynatora Erasmusa bardzo sprawnie przesyła formularz zmian w Learning Agreement na KUL.

4. Legalizacja pobytu:

a) Czy była wymagana legalizacja pobytu?

tak

b) Czy były kłopoty z legalizacją pobytu?

nie

c) Gdzie musiał/a Pan/i się udać i w jakim terminie od dnia przyjazdu należało dopełnić formalności dotyczących legalizacji pobytu?

Uczelnia zorganizowała legalizację pobytu dla wszystkich Erasmusów w biurze International Office z przedstawicielami "De Stadswinkel" (Urzędu Miasta) i wysłała każdemu indywidualnie informację: którego dnia i o której godzinie dany student ma się zgłosić do biura z dokumentami.

Wypełniało się dokument, a później otrzymywało się kartę studenta z własnym numerem oraz hasło do rejestracji w systemie KISS. Cała procedura trwała około 3 minuty. Miało to

miejsce około 2 tygodnie po przyjeździe. Osobno trzeba zarejestrować się w bibliotece (na podstawie otrzymanego numeru)

d) Jakie dokładnie dokumenty?

Paszport lub dowód osobisty oraz umowa o pokój, która podpisywana jest pierwszego dnia przyjazdu.

Tłumaczenie przysięgłe aktu urodzenia.

Dane o aktualnym adresie.

Zaświadczenie o przyjęciu na uczelnię zagraniczna

e) Jaki był czas oczekiwania?

Każdy student miał wyznaczoną konkretną godzinę przeznaczoną dla niego, trwało to zatem tylko kilka minut, natomiast dokumenty stwierdzające, że jestem rezydentka miasta przychodziły poczta po mniej więcej tygodniu.

5. Ubezpieczenie

a) W jakim towarzystwie ubezpieczeniowym wykupił/a Pan/i ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków i jaki był jego koszt?

- obowiązkowo należy uzyskać Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ), która wydawana jest przez oddział Narodowego Funduszu Zdrowia właściwy ze względu na miejsce zamieszkania i jest ona bezpłatna. EKUZ pokazuje się bezpośrednio w placówce służby zdrowia. Czasami wymagane jest dodatkowo okazanie dowodu tożsamości (preferowany paszport).

Dodatkowo każdy student Erasmusa jest zobowiązany posiadać dodatkowe ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) wykupione w towarzystwie ubezpieczeniowym,

- EURO <26, około 65 PLN
- Gromada (karta ISIC) ok. 80 zł

b) Czy musiał/a Pan/ Pani skorzystać z ubezpieczenia zdrowotnego (karty EKUZ) lub z ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków za granicą? Jeśli tak, czy wystąpiły jakieś trudności?

Korzystałam z karty EKUZ i karty okazując je w czasie wizyty u lekarza. Będę dochodzić zwrotu pieniędzy wydanych na wizytę.

c) Czy była konieczność rejestracji w odpowiedniej instytucji ubezpieczeniowej tak, aby w razie choroby za okazaniem kart EKUZ móc korzystać z opieki zdrowotnej (jeśli tak, proszę podać nazwę instytucji i termin do jakiego należało dopełnić formalności)?

Nie

6. Jaki wybrał/a Pan/Pani środek transportu? (proszę podać również koszt biletu)

Autokar Sindbad, cena w obie strony około 410 zł ze względu na miejsce wyjazdu w Polsce. Jest to o tyle dobre, że jedzie do samego Nijmegen, więc nie ma już później problemów z dostaniem się do miasta.

Bus prywatnego przewoźnika z województwa podlaskiego. Cena 270zł w jedną stronę.

Sindbad, Bydgoszcz – Nijmegen 324 zł (dwie strony)

Autokar, koszt 340zł w dwie strony z Legnicy do Nijmegen. Samochód.

Z Lublina do Nijmegen pojechałam pociągiem, bilet kupiony w promocji, przynajmniej miesiąc przed wyjazdem kosztował około 160 zł na zwykle miejsce siedzące. Powrót samolotem wizzair około 250zł.

7. Czy uczelnia zagraniczna proponuje przyjeżdżającym studentom:

a) odebranie z dworca po przyjeździe

tak

b) pomoc studenta/ów zagranicznych

tak

c) imprezę powitalną, program orientacyjny, itp.

tak

8. Czy uczelnia proponowała dodatkowe zajęcia gdzie można było rozwijać swoje zamiłowania i umiejętności (sport, muzyka, plastyka, i inne)

- Tak, na terenie uczelni znajduje się centrum sportowe. Karta na cały semestr ze zniżką dla Erasmusów kosztuje około 35 euro i można korzystać przy tym ze wszystkich kursów, kortów do tenisa, boiska, basenu, siłowni – bez żadnych ograniczeń. Naprawdę warto z tego korzystać.
- Były również zachęty do różnych spotkań kulturalnych
- Spotkania międzykulturowe i między religijne, wycieczki organizowane przez Biuro Zagraniczne.

9. Co warto ze sobą zabrać?

- Własną pościel bądź śpiwór (można zakupić też na uczelni jednak kosztuje ponad 40 euro)
- Komputer z łączem bezprzewodowym (w każdym pokoju jest stałe łącze z Internetem), nośnik pamięci.
- Kurtkę przeciwdeszczową (parasol podczas jazdy na rowerze i silnego wiatru nie jest zbyt praktyczny☺)
- Światelka do roweru oraz blokadę, komplet kluczy, pompka, ogromny łańcuch do roweru/ żelazną blokadę na kluczyk (koszt standardowego łańcucha 13-20 euro-> każdego roku w Holandii jest kradzionych 100.000 rowerów)!!!
- Lekarstwa (w weekendy trudno znaleźć otwartą aptekę),
- Aparat fotograficzny
- Telefon bez blokady simlock, aby można było swobodnie korzystać z zagranicznego numeru
- Przewodnik po Holandii i mapy
- Czasem korki do uszu!
- Koc
- Słownik j. angielskiego
- Przyprawy, ponieważ holenderskie są bardzo drogie i trochę jedzenia na sam początek.
- Warto wziąć coś charakterystycznego dla Polski - zazwyczaj Erasmusi starają się dzielić swoimi kulturowymi doświadczeniami
- Igły, nitki, guziki, śrubokręt (np. żeby założyć światelka);), komplet sztućców, deskę do krojenia,
- Lekką narzutę na łóżko, która zajmuje mało miejsca w walizce a zakrywa cały materac
- Grzałkę i kubek lub małą czajnik elektryczny – czasem NAPRAWDĘ nie ma się ochoty iść przez cały korytarz tylko po kawę!
- Wyposażenie kuchni różni się w zależności od akademika: w sshn Lent jest w pełni wyposażona kuchnia, ale w sshn Vossenvelt i Hoogevelt każdy student ma swoje sprzęty
- 2-3 wieszaki do szafy; można trafić do pokoju, w którym ich nie ma
- Dużo pieniędzy, by móc w wolnym czasie coś zwiedzić
- Zapas kosmetyków, bo na zachodzie Europy są bardzo drogie.
- Paszport w razie wycieczek poza Unię Europejską.
- zapasową kartę bankomatową i zapasową kartę kodów jeśli korzysta się z internetowego konta bankowego.

10. Czego nie warto zabierać?

- Własnych naczyń (co najwyżej ulubiony kubek), kuchnia wyposażona jest we wszystkie najpotrzebniejsze sprzęty
- Lampki na biurko (znajduje się w każdym pokoju)
- Dużej ilości ubrań

- Niepotrzebnych książek
- Rozmówek holenderskich☺
- Makaronów, ryży i fiksów w ogromnych ilościach; Holandia to kraj cywilizowany: makaron jest bardzo tani a jedzenie z torebki przestaje smakować naprawdę szybko
- Książek beletrystycznych – i tak nie będzie czasu ani ochoty, żeby je czytać, a będą tylko balastem w drodze
- Ubrań, a już na pewno wyjściowych,

11. O czym należy pamiętać/co warto załatwić przed wyjazdem (sprawy studenckie / administracyjne/ finansowe etc.)?

- podbić legitymację studencką, upewnić się, że stypendium będzie wypłacane również podczas nieobecności w Polsce,
- warto otworzyć konto internetowe swojego banku, jeśli do tej pory nie posiadało się go, zwiększyć kwotę jaką można wypłacać jednorazowo ze swojego banku,
- wypełnić deklarację na kolejny rok akademicki dotyczącą wybieranych zajęć,
- wskazane jest również zadbanie o zaplecze finansowe przed wyjazdem,
- warto się upewnić, czy można wypłacać pieniądze polską kartą w zagranicznych bankomatach,
- zrezygnować z banku, który pobiera prowizje za wypłaty w bankomatach za granicą, a założyć konto w banku przyjaznym dla użytkownika, np. mBanku, polecam usługi ING Banku Śląskiego,
- zgłosić się do swojego operatora komórkowego celem dowiedzenia się czy się opłaca zatrzymać numer na pół roku (i tak trzeba będzie kupić numer w Holandii bo jest on wymagany przy rozmaitych okolicznościach formalnych).
- postarać się o to by ktoś ewentualnie mógł wesprzeć Cię finansowo
- załatwić wszystko w dziekanacie i BWZ KUL
- upewnić się czy stypendia będą wpływać na konto
- rozwiązać umowę o telefon komórkowy
- jeśli jest się na V roku, warto ustalić ewentualne zaliczenia po przyjeździe i oczywiście przesunąć termin obrony magisterskiej
- wszelkie formalności związane z zaliczaniem przedmiotów/ semestru/ praca magisterska lub doktorską na KULu

12. Zakwaterowanie:

- Rodzaj (akademik, wynajęte mieszkanie,**
- osiedle domków studenckich
akademik sshn'u w Lent (short stay housing Nijmegen - należącego do uniwersytetu))
klasztor
- Czy było zapewnione przez uczelnię zagraniczną?**
tak
- Czy wymagano kaucji?**
tak
- Jeśli tak, to w jakiej wysokości?**
130 – 300 EUR
- Jaki był koszt zakwaterowania?**
250-305 EUR
- Czy wymagano opłat z góry i za jaki okres?**
Po przyjeździe: opłata za pierwszy miesiąc + kaucja, natomiast za każdy kolejny miesiąc należało zapłacić na początku miesiąca, o czym przypominali za każdym razem listownie
- Kiedy załatwił Pan/Pani formalności związane z zakwaterowaniem (przed przyjazdem, po przyjeździe na miejsce/ ewentualne uwagi)?**
 - przed wyjazdem dość późno, bo jakieś 2-3 tygodnie przed wyjazdem, ale to w zupełności wystarczyło ,aby uczelnia znalazła dla mnie pokój. Wystarczy wysłać maila

że jest się zainteresowanym zakwaterowaniem a oni zajmują się już znalezieniem pokoju, następnie trzeba tylko potwierdzić mailem że jest się w dalszym ciągu zainteresowanym pokojem. Natomiast po przyjeździe na miejsce pierwszego dnia podpisywana jest już umowa o wynajem pokoju (nie jest to możliwe w soboty i niedziele, gdyż biuro jest wtedy nieczynne).

- zaraz po przyjeździe, bo bez załatwienia formalności nie otrzymałabym klucza od pokoju.
 - jeszcze w Polsce, zazaczyłam w formularzu aplikacyjnym, że proszę SSHN o zorganizowanie mi zakwaterowania. Formalności na miejscu, bezpośrednio po przyjeździe (umowa i odebranie kluczy) załatwiane są od ręki, ważne jednak, żeby to było do 16 w piątek.
- i) ***Pana/Pani wskazówki jak znaleźć dobre/niedrogie zakwaterowanie oraz adres, który chce Pan / Pani polecić kolegom - proszę podać powód, dlaczego warto tam mieszkać (ze względu na cenę, położenie, itp.)***
- wszystkie pokoje, czy to oferowane przez uczelnię czy też te znajdowane na własną rękę są w podobnej cenie 300-310 euro, nie spotkałam się z tańszymi w tym mieście. Wszystkie akademiki mają swoje zalety: te w mieście-bo są blisko do uczelni, natomiast te za miastem bo panuje w nich świetna studencka atmosfera i widoki na moście, który się mija są niezapomniane, a do 7 km na uczelnię można bardzo szybko się przyzwyczać.
 - adresy dostępne w BWZ KUL
 - Warto mieszkać w Hoogeveldt ze względu na bliskość kampusu i sports centre. Komu zależy na przyspieszonej integracji z innymi Erasmusami, polecam Lent - ok. pół godziny rowerem na uczelnię
 - Pokój na mieście kosztuje niewiele mniej, i sądzę, że nie opłaca się wynajem na własną rękę na 5 miesięcy. Co innego, jeśli ktoś przyjeżdża na rok albo dwa lata. Sshn oferuje bardzo przyzwoite warunki mieszkaniowe (mieszkanie w Lent: pralka, suszarka, odkurzacz itp.). Wiele zależy oczywiście od akademika i współlokatorów (w sshn Lent dzieli się mieszkanie z 3 ma osobami, w Vossenveldzie z 7ma, a w Hoogeveldzie z 11ma). Za to Hoogeveldt jest pod samym uniwersytetem, Vossenveldt jest stosunkowo najbardziej nowoczesny, a Lent ma tą wadę, że jest daleko od uczelni (40 minut rowerem).
 - Moim zdaniem najlepszy jest akademik. Radboud ma parę miejsc, w których umieszcza zagranicznych studentów. Mieszkałem na ulicy Professor Bromstraat (tzw. Hogevelt- to nazwa osiedla akademickiego). 7 min na piechotę (na rowerze 2 min) od uniwersytetu, centrum sportowego i biblioteki. Jest to też miejsce gdzie znajduje się słynny pub studencki (tzw. Picen, wystój miejsca jest słaby, ale miejsce jest bardzo popularne), w którym odbywają się regularne spotkania (we wtorek) Erasmusów. Z tego akademika blisko jest także do stołówki. Minusem tego miejsca jest to, że mieszka tam mało Erasmusów. Zdecydowana większość mieszka w tzw. Lent, jakieś 8 km od uniwersytetu. Jest to w zasadzie małe miasteczko koło Nijmegen. W Lent znajduje się mały kompleks domków w szeregach, w których mieszkańcy to około w 70% Erasmusi. Miejsce jest bardzo przyjemne, na uboczu i panuje erasmusowa atmosfera, wszyscy się znają, organizują spontaniczne imprezy, wypadki do centrum itd. Warto tam mieszkać, jeśli dla kogoś nawiązanie nowych znajomości to priorytet. Minus to odległość od centrum i całego kampusu uniwersyteckiego

13. Wyżywienie

- w stołówce akademickiej
- we własnym zakresie
- w klasztorze
- restauracja akademicka Refter wydaje ciepły posiłek dwa razy dziennie (11-13.30 oraz 17-19.00), w weekendy jest nieczynna. Drugie danie z okazaniem karty studenckiej kosztuje 3,61 EUR. Jedzenie jest smaczne, i są zawsze 3 dania do wyboru. Żywnienie we własnym zakresie oczywiście jest bardziej opłacalne, zdrowsze (i mniej czasochłonne, jeśli ktoś mieszka daleko od kampusu).

Uwagi/wskazówki: Z pewnością najbardziej opłaca się żywić we własnym zakresie, bo wychodzi taniej, jednak obiady na stołówce też są dobre i kosztują około 3EUR ze zniżką studencką, należy przy tym pamiętać, że obiady wydawane są tylko w wyznaczonych godzinach.

Jedzenie ogólnie jest drogie, dlatego warto przywozić z domu lub poprosić rodziców, by podawali paczki żywnościowe busem lub autokarem.

Warto umieć gotować☺

14. Czy można na miejscu podjąć pracę? Jeśli tak, prosimy o Pana/Pani uwagi:

- Jest to możliwe, najlepszym rozwiązaniem jest zarejestrować się biurze, które zajmuje się pracą tylko dla studentów. Rejestracja jest bezpłatna. Można pracować w dowolne, wybrane przed siebie dni tygodnia, w zależności od własnych możliwości czasowych. Stawka wynosi przeważnie około 8EUR za godzinę.
- Aby jednak podjąć pracę należy najpierw założyć konto w banku holenderskim na min. 3 miesiące (niezbędny jest do tego paszport). Po założeniu konta w banku, można się zarejestrować w studenckich agencjach pracy.
- Po legalizacji pobytu można udać się do biura ASA, które zajmuje się wyszukiwaniem pracy dla studentów.

15. Ile dni przed rozpoczęciem semestru warto przyjechać na miejsce?

Warto być tam już początkiem lutego, kiedy to rozpoczyna się Introduction - Orientation Days. Warto brać w nim udział, aby poznać miasto, okolice, zapoznać się z innymi Erasmusami. Program obejmuje wycieczkę do Amsterdamu, oprowadzenie po Nijmegen oraz nocne imprezy integracyjne w barze Piecken.

16. Co i w jakiej kolejności załatwiał/a Pan/Pani w ciągu pierwszych dni po przyjeździe?

- Najpierw należy udać się do International Office (data drogą e-mail), aby dokonać wszelkich formalności, poinformować o przyjeździe, odebrać legitymację studencką, wypełnić dokumenty. Odwiedzenie pani koordynator (właściwie tylko przywitanie się, a później do pani odpowiedzialnej za organizację studiów, która zarejestrowała moje przedmioty z LA).
- Następnie udać się do SSHN, aby podpisać umowę o pokój i odebrać klucze.
- W terminie podanym przez International Office – legalizacja pobytu – spotkanie z koordynatorami, ustalenie Learning Agreement oraz planu zajęć.
- Udać się do Sekretariatu Koordynatora Erasmusa (pani Elly van der Borgh) na czwarte piętro Erasmus Gebouw z Learning agreement - oni rejestrują studenta i odsyłają go do koordynatora wydziałowego, którym dla studentów klasyki jest prof. Marc van der Poel,
- Należy jak najszybciej rozejrzeć się za rowerem-potrzebny jest od samego początku.
- Zapisać się do biblioteki/sport centrum. Ważne jest, żeby przyjeżdżając mieć ze sobą ~500E gotówki (kaucja 150E, opłata pierwszego miesiąca 305E, taksówka do Lent 20E).

17. Wybór przedmiotów/kontakty z koordynatorem na uczelni zagranicznej/przesłanie uzgodnionego Learning Agreement do Biura Współpracy z Zagranicą KUL, kontakt ze swoim koordynatorem w KUL – prosimy o Pana/Pani wskazówki/rady dla przyszłych studentów Erasmusa:

- Kontakty zarówno z koordynatorem w KUL jak i BWZ KUL odbywa się drogą mailową. Należy pamiętać, że zmiana Learning Agreement po przyjeździe na uczelnię zagraniczną możliwa jest tylko za zgodą koordynatora z uczelni macierzystej, dlatego wcześniej należy kontaktować się z nim w tej sprawie poprzez maile.

- Najlepsze co można zrobić to kontaktować się z byłymi Erasmusami w sprawie przedmiotów, które są ciekawe a których nie warto jest wybierać.
- Warto wybierać takie przedmioty, które minimalnie pokrywałyby się z przedmiotami, jakie trzeba zaliczyć po powrocie. Jednak z ochroną środowiska jest ten problem, że żadne przedmioty się nie pokrywają. Dodatkowym utrudnieniem jest bardzo mała liczba przedmiotów do wyboru, a i tak wiele z nich wykładanych jest po holendersku. Jednak koordynator był bardzo pomocny.
- Należy pilnować terminów. Natychmiast po rozpoczęciu semestru należy skontaktować się mailowo z koordynatorem, aby ustalić ostateczną wersję LA – w przypadku filologii klasycznej jest to profesor van der Poel – adres do niego podaje koordynator wydziałowa van der Borgh na spotkaniu powitalnym, które odbywa się na początku semestru. Wszystko układa się „samo”.
- Najpewniejsze informacje o przedmiotach mają koordynatorzy zagraniczni.
- Uzbroić się w cierpliwość. Kontakt z Panią Termaat jest co najmniej lekko irytujący. Koordynator KUL nie robił żadnych problemów. Był pomocny.
- Trzeba się zarejestrować na samym początku na zajęcia w systemie KISS, bo później są problemy z dorejestrowaniem się do jakiegokolwiek grupy. Nie mówiąc już o tym, że BWZKUL również oczekuje zmian w programie tylko przez 4 tygodnie.

18. Jaką w przybliżeniu łączną kwotę wydawał/a Pan/Pani miesięcznie w czasie pobytu?

Łączna kwota/mies.	350 – 600	EUR, w tym:
a.mieszkanie	235 – 305	EUR
b.komunikacja miejska	10 - 65	EUR (tylko przed kupnem roweru)
c.wyżywienie	70 – 150	EUR
d.książki i pomoce naukowe	5 – 30	EUR (karta xerograficzna 5E)
e.inne (proszę wymienić):	55 – 130	EUR kupno roweru, wycieczki, zakupy, pamiątki.

19. Jaką formę przechowywania pieniędzy wybrał Pan / wybrała Pani?

- Konto bankowe złotówkowe Inteligo
- Konto bankowe w euro Rabobank
- Gotówka
- Inne założyłam konto na miejscu

Czy wg Pana/Pani bardziej korzystne jest konto w Polsce czy za granicą?

- Zdecydowanie bardziej opłaca się otworzyć tam konto po przyjeździe np. W RABO Bank. Otwarcie konta studenckiego nic nie kosztuje i nie ma żadnych miesięcznych opłat. Natomiast naszymi polskimi kartami nie można płacić w zwykłych sklepach spożywczych, a przy wypłaceniu z bankomatu pobierana jest prowizja.
- Za granicą!!! Nie ma problemu z jego otwarciem ani zamknięciem, a ułatwia także podjęcie pracy. Konto polskie obłożone jest prowizją przy wypłacie pieniędzy z bankomatu.
- Nie widzę przeszkód, by mieć konto w Polsce, pod warunkiem, że ma się możliwość bezprowizyjnych wypłat w bankomatach.
- Konto założone w banku holenderskim ma tą zaletę, że kartą np. Rabobanku można płacić w supermarkecie, a polskimi kartami płatniczymi i jakimikolwiek nieholenderskimi nie. Konto założone w banku holenderskim ma tą wadę, że umowa na min. 3 miesiące i trzeba wypłacić gotówkę przed likwidacją konta, ponieważ bank nie przeplaci pieniędzy na zagraniczne konto.

20. Cenne wskazówki dotyczące pobytu/studiów:

- Należy załatwiać wszelkie formalności na czas, aby nie okazało się, że jest za późno.
- Należy pamiętać o zalegalizowaniu pobytu, nie ma z tym żadnych problemów, wystarczy przyjść w wyznaczonym dniu z dokumentami.
- O ile to możliwe to zakupić rower jak najwcześniej, co pozwoli nam zaoszczędzić i pieniędzy i czasu, gdyż tamtejsze autobusy jeżdżą co najwyżej dwa razy na godzinę i nigdy nie ma ich wtedy kiedy trzeba.
- Koniecznie korzystać z wycieczek organizowanych przez ISN. Nauka jest również ważna, jednak pobyt tam trzeba także wykorzystać, więc należy zorganizować sobie tak czas pozwolić sobie i na naukę i na przyjemności i nie musieć rezygnować z niczego.
- Stypendium trwające 5 miesięcy to bardzo krótki okres czas na pełne wykorzystanie jego możliwości. Warto korzystać z bibliotek i „sport center”
- Również okolice Nijmegen są bardzo ciekawe. W wolnych chwilach warto urządzać wycieczki rowerowe. Holendrzy są bardzo otwarci i pomocni. Nie należy się ich bać. Należy być otwartym i nie bać się rozmawiać w obcym języku, nawet, jeśli na początku są trudności, bo one zawsze są.
- Niezależnie gdzie się mieszka, pod samą uczelnią czy w Lent, rower jest potrzebny od zaraz. Trzeba go kupić albo od wyjeżdżającego studenta albo w second handzie. Kupiony od wyjeżdżającego studenta będzie kosztował 40-50 E ale może się rozlecieć w trakcie eksploatacji. Kupiony w second handzie będzie kosztował 70-90 E, ale powinien przeżyć pół roku. Dobrze jest przebrać oferty, a nie kupować przy pierwszej nadarzącej się okazji. Należy zwrócić uwagę czy są sprawnie działające światełka. Kara za jazdę nocą bez oświetlenia wynosi 50 EUR. Do roweru obowiązkowo łańcuch albo żelazna blokada. International Office przy rejestracji daje kartkę z informacją na temat lokalizacji sklepów z rowerami. Dla osób mieszkających w Lent cenna może być informacja, że w Lent przy moście samochodowym do Nijmegen jest również sklep rowerowy-serwis Brouwer
- Bardzo sympatyczni ludzie, którzy chcieli ułatwić studiowanie, zatem nie ma co się bać kontaktu z ludźmi i być otwartym.
- Stypendium nie jest „dla każdego”. Trzeba być odpornym psychicznie, silnym. Często jest to „szkoła życia”, kiedy jest się zdany tylko na siebie i ma się ograniczone (bądźmy szczerzy!) możliwości językowe. Można się bardzo wiele o sobie nauczyć.
- W międzynarodowym towarzystwie, gdy jest się oderwanym od kontekstu, w którym się na co dzień żyje łatwo się zatracić, co się często zdarza, więc POZOSTAŃ SOBA i pamiętaj kim jesteś, Nie musisz się popisywać, żeby zaistnieć w towarzystwie i nie trzeba na siłę starać się być fajnym i dostosowywać się do ogółu by dostać uznanie
- Poza tym, uświadomcie sobie przed wyjazdem, że kraj, z którego pochodzicie, choć jest biedniejszy to nie mniej wartościowy. 1000 lat tradycji, niegdyś wielkie królestwo, dziś piękna historia i kultura. Wiec nie przedstawiajcie Polski jako terytorium, na które zostaliście zesłani za karę, ale zacznijcie ją promować.

21. Studia:

a) **Jak Pan / Pani ocenia poziom i organizację zajęć na uczelni przyjmującej (prosimy o krótkie uzasadnienie)?**

- Poziom i organizacja zajęć są na wysokim poziomie. Jednak uczelnia nastawiona jest bardziej na samodzielną naukę i pracę w domu niż zajęcia wykładane na uczelni. Mało zajęć na uczelni, natomiast bardziej trzeba przygotowywać się indywidualnie czytając, pisząc prace i eseje, co oczywiście nie jest złe, jednak należy przygotować się na inny system nauki niż w Polsce.
- Poziom jest wysoki. Bardzo podobało mi się nastawienie na praktykę a nie kucie materiału na pamięć.
- Bardzo wysoki poziom nauczania. Mimo iż mało przedmiotów to na bieżąco trzeba było pracować, a egzaminy to bardziej konsekwencja wcześniejszej pracy i też nie były łatwe.

- Bardzo dobra organizacja kursów oraz traktowanie jak poważnego studenta przy jednoczesnym bezpośrednim kontakcie z profesorami. Bardzo ubogacające dyskusje. Informacje, zmiany itp. odbywały się drogą elektroniczną, co bardzo ułatwiało i oszczędzało czas, dużo pracy samodzielnej.
- Poziom dostosowany do możliwości studenta – to student przedstawia koordynatorowi swoje pomysły na zajęcia i pod tym kątem dobierani są profesorowie. Student podaje tematy, jakimi chciałby się zająć. Dlatego warto sprecyzować swoje cele naukowe już na początku pobytu, albo wręcz przed wyjazdem.
- Program nastawiony jest na rozwijanie indywidualnych pasji, samemu organizuje się czas. Doskonały kontakt z profesorami. Możliwości rozwijania własnych zainteresowań naukowych.
- Zajęcia są prowadzone w sposób bardzo podobny do polskich zajęć. Ogromnym ułatwieniem jest możliwość korzystania ze wszystkich materiałów oferowanych przez prowadzących na Blackboard. Wtedy nie trzeba tracić wiele cennego czasu na poszukiwaniu danego artykułu w bibliotece, tylko prowadzący zamieszcza go na Blackboard, i każda osoba zarejestrowana na dany przedmiot może go stamtąd ściągnąć.
- Na głównej ulicy miasta od Katedry do Muzeum w każdy poniedziałek i sobotę jest targ spożywczy od 8- 14.00. Opłaca się tam kupować warzywa, owoce, jajka, sery, wędzone ryby, słodczyce, pieczywo, przyprawy. Z supermarketów najtańszy jest Aldi (jeden jest za campusem a drugi w samym centrum vis-a-vis galerii Moellenport) odpowiednik Biedronki, jakkolwiek nie wszystkie produkty da się tam kupić. Pozostałe zakupy trzeba zrobić w A.Heinie (jeśli ktoś mieszka w Hoogevelcie/Vossenvelcie) albo w J. Lindersie (jeśli ktoś mieszka w Lent).
- Jeśli uniwersytet przedstawi taką ofertę trzeba poprosić o indywidualnego mentora tj. lokalnego studenta, który zaopiekuje się Erasmusem: pokaże miasto, doradzi przy zakupach, pomoże z logowaniem do systemu KISS.

b) Proszę zaznaczyć w jakim stopniu zajęcia oferowane przez uczelnię zagraniczną były zbliżone do zajęć oferowanych na Pana/Pani kierunku studiów w KUL:

W średnim stopniu, w dużym stopniu.

W niewielkim stopniu - Ale to nic złego, ponieważ przynajmniej była możliwość poszerzenia wiedzy z pokrewnych do psychologii dziedzin. Wszystko zależy od tego jakie przedmioty wybierzesz (zależy od kierunku i roku studiów)

c) Jak Pan / Pani ocenia poziom usług świadczonych przez uczelnię (administracja, dostęp do biblioteki, komputerów i innego sprzętu, itd.) ?

- Administracja na uczelni zagranicznej działa bardzo dobrze. We wszystkich biurach i sekretariatach uprzejmie Panie zawsze służą pomocą.
- Dostęp do komputerów z Internetem jest również świetny. Dostępne są w każdym budynku, bibliotekach, na korytarzach i w salach komputerowych dostępne bez żadnych problemów dla każdego studenta (nie potrzeba żadnych haseł dostępu). Ksero i drukarki również są niemal we wszystkich budynkach. Dostęp jest szybki i łatwy.
- Budynek Faculty of Science jest po generalnym remoncie. W pełni wyposażony. Na każdym piętrze jest co najmniej jedna sala z komputerami, z których mogą korzystać tylko studenci Faculty of Science po uzyskaniu odpowiedniej karty. W innych wydziałach również jest stały dostęp do komputerów.
- Nieocenione zasoby biblioteki uniwersyteckiej, wspaniale wyposażonej. Uprzejmi i pomocni pracownicy biblioteki, z możliwością xerowania materiałów (115 stron xero =5 E).
- Dobrze zorganizowana możliwość kserowania oraz kupowania książek.

d) Czy uczelnia przyjmująca stosowała ECTS?

tak

e) W jakim języku prowadzone były zajęcia/wykłady?

W języku angielskim, holenderskim.

f) Jak ocenia Pan / Pani kontakty ze studentami tamtejszej uczelni oraz zagranicznymi?

- Zdecydowanie lepszy kontakt studenci Erasmusa utrzymują ze studentami zagranicznymi niż z tamtej uczelni, ale jest to spowodowane tylko tym, że to z Erasmusami mamy większy kontakt przez organizowane dla nas wspólne imprezy, wycieczki, kursy. To najbardziej sprzyja integracji. Jednak studenci tamtejszej uczelni są również bardzo mili i otwarci, chętnie spędzają czas z Erasmusami, pomagają i bawią się razem z nami. Ogólnie byli bardzo pomocni i otwarci i nie było większych problemów..
- Kontakty z Holendrami były bardzo ograniczone, są oni często obojętni wobec obcokrajowców, ale były bardzo miłe wyjątki. Dużo lepsze ze studentami z innych krajów z programu Erasmus. Bardzo dobrze, poznawaliśmy głównie przez uczestnictwo w tych samych przedmiotach, jak również przez wspólne posiłki. Ze studentami zagranicznymi miałem mniejszy kontakt.
- Bardzo dobre, jesteśmy w ciągłym kontakcie.

g) Jak Pan / Pani ocenia pracę (w skali: 2 źle, 3- słabo, 4- dobrze, 5 bardzo dobrze)?

a)koordynatora zagranicznego 3; 4; 5; 5; 5; 5.

b)Biura Współpracy z Zagranicą uczelni zagranicznej 5; 5; 5; 5; 5; 5.

c)Biura Socrates uczelni zagranicznej 5; 5; 5; 5; 5; 5.

Uwagi: Jedyne zarzut może dotyczyć koordynatorki z uczelni zagranicznej (p. Termaat). Słaby kontakt ze studentami, trzeba czekać bardzo długo na maile z jej odpowiedzią, nawet na sprawy, które są ważne dla studentów. Jest często zajęta i zdarzało się nawet tak, że nie miała czasu dla Erasmusów przy załatwianiu spraw.

Współpraca z koordynatorem zagranicznym układała się bardzo dobrze do momentu, gdy chciałam uzyskać swój Transcript of Records po powrocie do Polski. Koordynator nie odpowiadał na moje maile w bardzo pilnej sprawie.

Koordynator instytutowy nie umiał pomóc w wyborze przedmiotów.

Ogromna życzliwość ze wszystkich stron, ale trzeba czekać na załatwienie spraw.

h) Jak dokładnie zdobywał/a Pan / Pani Transcript of Records oraz dokument potwierdzający pobyt w uczelni przyjmującej? Proszę opisać ewentualne trudności z tym związane:

- Dokument potwierdzający odbycie studiów uzyskałam podczas spotkania z koordynatorką tuż przed powrotem do Polski, natomiast Transcript of Records otrzymałam drogą pocztową na podany przeze mnie adres w Polsce.
- Po otrzymaniu wszystkich ocen i wprowadzeniu do uczelnianej bazy danych został wypełniony Transcript of Grades i wysłany na adres uczelni. Letter of Confirmation poszłam wypełnić do International Office i zostało to zrobione „od ręki”.
- Po pozytywnym zamknięciu sesji egzaminacyjnej skontaktowałam się z koordynatorem, który wypisał wszystkie dokumenty. Nie było żadnych problemów.
- Najpierw trzeba zarejestrować się na egzaminy drogą elektroniczną. Po zdaniu wyniki będą obecne w Internecie (własne konto KISS). Gdy już wszystko będzie szczęśliwie zdane należy udać się do p. odpowiedzialnej za studia, która wydrukuje i podpisze dokument.
- Koordynator zagraniczny zobowiązał się do przesłania mi dokumentów do Polski po sprawdzeniu przez prowadzących zajęcia ocen, jednak były trudności z otrzymaniem Transcript of Records. Dokument potwierdzający pobyt przywieziony z Polski został podpisany w International Office uczelni.
- Miałam z tym ogromne trudności, ponieważ pani Termaat bez zapowiedzi poszła na urlop w czasie, kiedy trzeba było załatwiać właśnie te dokumenty. Na maile nie odpisywała długo, a następnie stwierdziła, że nie mam wszystkich ocen w komputerowym rejestrze (choćby oceny były już tam dawno), że prześle mi TofR pocztą po swoim drugim urlopie. Dlatego musiałam wysłać do niej studenta, który jest na miejscu.

22. Proszę opisać jak dokładnie wyglądała procedura rozliczenia Pana / Pani okresu studiów po powrocie na KUL? Uwagi/wskazówki/problemy:

1. Złożenie (do dnia 31.07 lub w przypadku gdy stypendium trwa dłużej w nieprzekraczalnym terminie dwóch tygodni po zakończeniu okresu studiów) w SOWM KUL:

- zaświadczenia z uczelni zagranicznej o czasie trwania stypendium
(Confirmation)

- wykazu zaliczonych przedmiotów i uzyskanych ocen (Transcript of Records)
- wypełnienie drogą elektroniczną dwóch ankiet

2. Przetłumaczenie przez tłumacza przysięgłego Transcript of Records.

3. Złożenie kserokopii tłumaczenia Transcript of Records w BWZ KUL.

4. Wypłacenie drugiej raty stypendium programu Erasmus w kasie KUL.

5. Złożenie oryginału Transcript of Records wraz z jego tłumaczeniem oraz

Confirmation w dziekanacie.

Zaliczenie zaległych egzaminów KUL na zasadach i w terminach określonych w podaniu do Koordynatora Wydziałowego złożonym jeszcze przed wyjazdem – niezbędny kontakt z dziekanatem w celu ustalenia szczegółów.

23. Podsumowanie – prosimy o wszelkie uwagi dotyczące pobytu zagranicznego: co się Panu / Pani szczególnie podobało i nie podobało, co sprawiało największy kłopot, jakich rad może Pan / Pani udzielić studentom wyjeżdżającym, itd.

- Myślę, że warto przede wszystkim korzystać z wszelkich ofert dla studentów zagranicznych: wycieczek, spotkań a także Introduction Week!!! Tych kilka pierwszych dni z pewnością pozwoli zaaklimatyzować się w nowym miejscu, zwiedzić trochę miasta i w ogóle Holandii, a co najważniejsze poznać nowych ludzi, z którymi przyjdzie przecież spędzić tam trochę czasu. Nie należy załamywać się nawet, jeśli na początku nie jest tak jakbyśmy chcieli, trzeba pamiętać, że nie jesteśmy sami i ludzi w takiej samej sytuacji jak my jest mnóstwo i zawsze znajdzie się ktoś chętny do pomocy.
- Na pewno warto korzystać z wszystkich możliwości, jakie daje nam uczelnia: ogromna biblioteka i łatwy dostęp a także ze wspianego centrum sportowego, jakiego niestety u nas nie ma. Jako że bycie Erasmusem to naprawdę duża zasługa, daje nam to sporo możliwości, trzeba intensywnie korzystać z czasu, który jest nam tam dany – poznawać tamtejsze obyczaje i ludzi, zwiedzać kraj i cieszyć się pobylem. Najpiękniejsze miejsce, które obowiązkowo trzeba zwiedzić będąc w Holandii- Keukenhof, wycieczka tam z pewnością będzie organizowana przez ISN. Warto też wybrać się do Amsterdamu w Queens Day, ich wielkie święto, imprezy organizowane są wtedy w wielu miastach, ale klimat w Amsterdamie, kiedy całe miasto cieszy się i bawi jest niezapomniany.
- Sam fakt bycia w tamtym miejscu jako Erasmus to coś niezwykłego, kiedy to możemy każdego dnia spotykać tak dużą mieszankę kultur z całej Europy i nie tylko, poznawać ich obyczaje, mentalność, wspólnie się uczyć, podróżować i bawić. Dlatego też trzeba wykorzystać ten czas w jak najlepszy sposób.
- Nie jest prawdą, że na Erasmusie nie trzeba się uczyć, wymagano od nas tyle samo ile od studentów holenderskich. Warto jednak znaleźć czas na podróżę i rozrywkę. Dobra znajomość języka usprawnia naukę, w przeciwnym wypadku zajmuje ona znacznie więcej czasu.
- Mój pobyt był na zupełnie innych warunkach, ponieważ jestem zakonnikiem. Mieszkałem w klasztorze 50 km od Nijmegen, a dojeżdżałem pociągiem 2/3 dni w tygodniu. Dla mnie było to bardziej odwiedzanie uniwersytetu. Nie prowadziłem więc stricte studenckiego życia. Dlatego od tej strony nie mogę wiele powiedzieć, raczej tylko to co odnosi się do nauki, lub to co słyszałem od innych studentów. Jest jednak pewna różnica w podejściu do studiowania, które tutaj zdaje się być bardziej poważnym. Rzeczywiście musiałem się napracować, aby pozaliczać przedmioty. Akcent jest bardziej postawiony na indywidualną pracę, jak pisanie prac. Z początku trudnym był dla mnie cały system komputerowy, w jaki sposób i gdzie muszę się rejestrować. Wiele rzeczy mógłbym wymienić, które się po prostu podobały. Pierwszą

jest chyba wrażliwość na szeroko pojętą sztukę, co przejawia się w mnogości muzeów czy galerii. Podobnie jest z małymi miasteczkami z przepięknymi kamieniczkami stylowo przyozdobionymi wszelką odmianą roślinności. Spotkanie z ludźmi uważam jednak za najpiękniejsze momenty mojego pobytu, zarówno z moimi braćmi w klasztorze, jak i podróżując pociągiem, czy będąc na uniwersytecie. Różnica z Polską jest taka, że przebywają tutaj osoby różnych kultur, religii, państw, czy kontynentów. Takie spotkania były okazją wzajemnego ubogacenia, co prowadziło do innego spojrzenia na własną kulturę, czy religię, chociażby przez spotkanie muzułman. Rady? Nauka to element życia, choć bardzo ważny. Warto poświęcać czas drugiej osobie, zobaczyć jej piękno. Oczywiście do tego nie trzeba wyjeżdżać z Polski, ale tutaj można zobaczyć ogromną różnorodność w przeżywaniu swojego człowieczeństwa. Warto to zobaczyć, a nie tylko zwiedzić Amsterdam.

- Warto przed wyjazdem gruntownie się przebadac. Zabrać ze sobą leki, czasem nawet antybiotyk (!). Nie korzystałam, chociaż potrzebowałam, z opieki medycznej w Holandii. Kiedy z wysoką gorączką, potwornym kaszlem i zawrotami głowy poszłam na pogotowie (po godzinie, spędzonej na chodzeniu od biurka do biurka w różnych budynkach centrum medycznego - nikt nie potrafił mi udzielić konkretnej informacji, GDZIE powinnam iść), powiedziano mi, że "ważne, żeby studenci wiedzieli, by ze zwykłym przeziębieniem nie przychodzić na pogotowie". Poszłam do International Office, gdzie dowiedziałam się, że do lekarza rodzinnego można umówić się wyłącznie w godzinach porannych (8:00-10:30) i tylko przez telefon.
- Przed podjęciem decyzji o wyjeździe warto oszacować swoje siły. Nie tylko naukowe, ale i psychiczne. Pięć miesięcy tysiąc kilometrów od najbliższych to naprawdę sporo. To prawdziwa szkoła życia.
- pobyt ten był moja największą przygodą życiową i jestem wdzięczna za taką możliwość.
- Wyjazd na stypendium był bardzo wartościowym doświadczeniem, którego nie zapomnę. Dla mnie bardzo ważnym atutem była możliwość wybrania przedmiotów, z którymi w Polsce nie mogłam mieć styczności na swoim kierunku. Dodatkowo były one prowadzone w języku angielskim, co podnosiło wartość każdego przedmiotu.
- Zdobyłam również nowe znajomości, zawiązało się kilka przyjaźni. Przebywając pół roku zagranicą można się nauczyć kultury, wśród której się przebywa. Nauczyć się pewnych obyczajów, tradycji, nawyków. Ogromnie bogate doświadczenie. Nauczyłam się większej otwartości wobec ludzi, łamania barier, wiary w siebie. Każdemu polecam taki wyjazd, choć był on dla mnie trudny, nie żałuję.
- Poza zajęciami bardzo podobała mi się holenderska kultura jazdy na rowerze. Poza tym Holendrzy są narodem bardzo otwartym i uprzejmym. Ich wadą jest bałaganiarstwo;). Do Holendrów należy zwracać się wprost i nie „owijać w bawełnę”. Nie miałam większych kłopotów w Holandii, które byłyby znaczącymi, poza uzyskaniem Transcript of Records.
- Osobom, które wyjeżdżają w przyszłym semestrze radziłabym korzystać ze wszelkich możliwości zwiedzania i podróżowania. Holandia jest mała, więc wszędzie jest blisko. Bilety są drogie, jednak są zniżki, z których warto korzystać. Bilety lotnicze do innych krajów również są bardzo tanie.
- Przed wyjazdem jeszcze radzę upewnić się, w co pokój wyposażony, czy jest odnajmowany od kogoś czy jest pokój przeznaczony tylko dla Erasmusów. To ułatwi zorganizowanie bagażu i zweryfikowanie go. Korzystajcie z wyjazdu w pełni, jest warto!
- Dobra znajomość języka ułatwia naukę i pomaga w komunikacji międzyludzkiej.
- Dla osób zainteresowanych dyskusją i rozwojem intelektualnym polecam inicjatywę Studentenkerku m.in. Crossroads organizowane przez pastorkę Froukien Smit oraz uczestnictwo w wykładach gościnnych po angielsku, na który ściągają do Radboudu profesorowie z czołówek światowych uniwersytetów.
- Dobrze wiedzieć, że w Nijmegen erasmusi spotykają się co wtorek w pubie Picen w Hogeveelt koło uniwersytetu, zwykle schodzą się około 23-24 i „siedzą” do 4 rano. Natomiast w poniedziałki erasmusi spotykają się w pubie Odessa w centrum miasta. Warto

też wiedzieć że w Holandii nie można kupić biletu kolejowego u konduktora. To znaczy, można, ale dostaje się około 40 euro kary.

- Warto, też nie brać za dużo zajęć!!! Aby wyrobić potrzebne punkty, można w Radboud prowadzić badania, które zlecane są przez katedry, zespoły badawcze studentom. Można dostać nawet 11 punktów ECTS!!! Tak jest na psychologii, nie wiem jak na innych kierunkach. Prowadzenie takich badań polega np. na tym, że dostaje się instrukcje jak badanie poprowadzić i wtedy szuka się chętnych studentów jako obiektów.